

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek 09.10 Dzień Powszedni – **RELIKWIE BŁ. WINCENTEGO**

16⁰⁰ + Ireneę, Henryka Kowalskich zam. wnuki

17⁰⁰ + Stefanię Gruszczyńską, Józefa, Janinę Zychowicz oraz zm. z r. Zychowiczów i Wiejasów zam. r.

Wtorek 10.10 Dzień Powszedni - **RELIKWIE BŁ. ANGELI**

16⁰⁰ + Janinę, Stanisława Malickich

17⁰⁰ + Mariannę, Józefa Lużyńskich

Środa 11.10 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Zdzisława Lużyńskiego

18⁰⁰ 1) + Piotra, Stefanię, Metryków, Mariannę, Katarzynę, Franciszka Zegadło 2) + Kazimierza Bałę, Józefa i Edwarda Brzozów, Mirosława Kozłowskiego i Ewelinę Jabczyk 3) + Bronisławę Pędzik, Anielę, Jana, Kowalskich, Stefanię, Stanisława Zychowiczów z int. r. 4) + Genowefę, Stefana, Mariannę Krzyszkowskich, Zdzisława Głąb z int. r. 5) + Janinę, Romana Kozaków zam. syn Dariusz z r. 6) + Stefana Gubałę (14 r. śm.) 7) + Jana i Magdalenę Nosek i o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Stefanii 8) + Janinę Zychowicz od r. Zegadłów 9) + Edwarda Brzozę, Helenę, Jana Grzywnę z int. r. 10) + Janinę Kołek od wnuczka Dariusza z r. 11) + Mariusza Malickiego od Małgosi i Hani z rodzinami 12) + Stefana Prędotę od brata Wiesława z r. 13) + Genowefę Młynarczyk od sąsiadki Barbary Urbańskiej 14) + Artura Stachurę od brata Rafała z r. 15) + Ryszarda, Stanisławę, Mariana Bigaj, Helenę, Edwarda Pytlik, Franciszkę, Władysława Sołtysa 16) + Zdzisława Śmietanę od r. Wojdów 17) + s. Teresę Żarczyńską zam. rodzina 18) + Tomasza Pleszyńskiego i Adama Frankowicza zam. rodzina 19) + Genowefę Wiejas od uczestników pogrzebu 20) + Marusza Prędotę (16 r. śm.)

Czwartek 12.10 Bł. Jana Bęczyka (wsp.) - **RELIKWIE**

16⁰⁰ + Janinę, Genowefę, Leona, Józefa Zalesnych

17⁰⁰ + Mieczysława Malickiego (5 r. śm.)

Piątek 13.10 Bł. Honorata Koźmińskiego (wsp.) - **RELIKWIE**

16⁰⁰ + Michała i Stefanię Obważanków

20⁰⁰ + Stefana, Helenę, Waldemara Kruk, Mariannę Rozborską, Elżbietę Skarbek

Sobota 14.10 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Jana Podsiadło, Ignacego Madyś, Anielę, Antoniego Gola

17⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski w 80 r. ur. Zofii Zegadło

Niedziela 15.10 XVIII Niedziela Zwykła - **RELIKWIE ŚW. TERESY**

8⁰⁰ + zm. z r. Zawadzkich, Józefa, Janinę, Andrzeja Tkacz, Genowefę, Władysława Łataś, Danutę, Krzysztofa Dudzik

10⁰⁰ + Mariannę, Romana Dzitkowskich, Mariannę, Franciszka Kasprzykowskich, Kazimierza, Bronisława Purgałów

12⁰⁰ za Parafię

16⁰⁰ + Mariannę, Zygfrieda Kruk, r. Kruków i Lachów, Józefa, Stanisława, Józefę, Jana Gajdów, Floriana, Tomasza Litwinów, Piotra Kowalskiego, Edwarda Wrzoskiewicza

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XXVII Niedziela Zwykła

8 października 2023r. Nr 44 (776)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 5, 1-7 / Flp 4, 6-9

Ewangelia: Mt 21, 33-43

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: «Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tlocznie, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabil, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabil. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?» Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze». Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan

to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce».

„Otóż chrześcijanin, jak wszystko inne, tak i swoją ojczyznę ma kochać w Bogu i dla Boga.”

Parafia pw. Wszystkich Świętych Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica
parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com tel. 41 311 42 59

Ogłoszenia parafialne...

▪ Dzisiaj w naszej Parafii ważny, wspniany dzień upamiętniający Zmartwychwstanie Pana Jezusa, w którym gościmy Arcybiskupa Lwowskiego, Prymasa Ukrainy ks. Mieczysława Mokrzyckiego. Wraz z sekretarzem ks. prałatem Andrzejem Legowiczem przybył do nas, by o godz. 10 00 dokonać uroczystego wprowadzenia relikwii św. Józefa Bilczewskiego. „Nasz” święty był profesorem teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, rektorem Uniwersytetu Lwowskiego, najwybitniejszym arcybiskupem lwowskim w sześciowiekowych dziejach archidiecezji. Dziękuję Ks. arcybiskupowi za przekazanie relikwii, dzisiejszą obecność, kazanie i modlitwę. Pragnę podziękować również rodzinie z Nidy za ufundowanie relikwiarza.



- W tym tygodniu wspominamy:
 - w poniedziałek – bł. Wincentego Kadłubka, biskupa, Patrona diecezji. Msza św. z relikwiami,
 - we wtorek – bł. Marii Angeli Truszkowskiej, założycielka Felicjanek. Msza św. z relikwiami,
 - w czwartek – bł. Jana Beyzyma, opiekun trędowatych. Msza św. z relikwiami,
 - w piątek – bł. Honorata Koźmińskiego, kapłana. Msza św. z relikwiami,
 - w niedzielę – św. Teresę od Jezusa, reformatorka Zakonu karmelitańskiego. Msza św. z relikwiami.
- Ks. Mariusz zaprasza chętnych pragnących rozważyć tekst Pisma św. na spotkanie Kręgu Biblijnego na godz. 17 00 do Świetlicy przy Fontannie.
- Zbiórka ministrantów i kandydatów w sobotę o godz. 15 00 w naszym kościele. Zapraszamy nie tylko chłopców, do służby Bożej.
- Nie można być dobrym katolikiem, nie będąc dobrym obywatelem. Udział w wyborach jest obowiązkiem sumienia. Katolik powinien oddać głos na kandydata, który opowiada się za wartościami fundamentalnymi. Może nam w tym pomóc „Vademecum wyborcze katolika”.

- Dziękuję p. Katechetce i dzieciom komunijnym za uczestnictwo w Nabożeństwach Różańcowych. Chciałbym zapytać ile dzieci - poza przygotowującymi do I Komunii św. - uczestniczy w modlitwie do Matki Bożej?
- Dziękuję za sprzątanie kościoła. Pracowali: W przyszłą sobotę zapraszamy kolejne rodziny z ul. Przemysłowej.
- Dziękuję za ofiary w drugą, gospodarczą niedzielę miesiąca.

Z Watykańskiej Ziemi...

Misja jest w sercu Kościoła. Co więcej kiedy Kościół przeżywa Synod, to właśnie powołanie misyjne zasila ten proces synodalny. W ten sposób realizuje się odpowiedź na przykazanie Jezusa, aby głosić Ewangelię. Chciałbym wam przypomnieć, że na tym nic się nie kończy, ale droga eklezjalna dalej jest kontynuowana. Jest to droga którą mamy przemierzać, jak uczniowie z Emaus, słuchając Pana, który zawsze wychodzi nam na spotkanie. On jest Panem niespodzianek. Poprzez modlitwę i rozeznanie Duch Święty pomaga nam realizować „apostolat ucha”. Czyli słuchać uchem Boga, aby móc mówić słowem Boga. W ten sposób zbliżamy się do serca Chrystusa, z którego wypływa nasza misja i głos, który przyciąga do Niego. Głos który objawia nam istotę misji, którą jest docieranie do wszystkich, poszukiwanie wszystkich, przyjmowanie wszystkich, wspieranie wszystkich, nie wykluczając nikogo. Módlmy się za Kościół, aby przyjął słuchanie i dialog jako sposób życia na wszystkich poziomach, pozwalając się prowadzić mocy Ducha Świętego na peryferie świata.

/papież Franciszek/

Boży człowiek... - św. Ludwik Bertrand (9 października)

Ludwik urodził się 1 stycznia 1526 r. w Walencji. Jego rodzice pochodzili ze szlachty. Wychowywał się od młodości w atmosferze żarliwej wiary. Pragnął pójść za Chrystusem. Wobec sprzeciwu ojca uciekł z domu i wstąpił do dominikanów. Rodzice, po długim ociąganiu się, wyrazili na to zgodę. Niepokoiła ich bowiem obawa, że syn może nie wytrwać w zakonie i okryć ich wstydem. Kiedy składał śluby zakonne, miał 19 lat. Kapłaństwo przyjął dwa lata później, w 1547 r. Jego życie zakonne ożywiało pragnienie pracy misyjnej. Został magistrem nowicjatu w Zakonie Dominikańskim. Wymagał od kandydatów ofiar i wyrzeczeń, które miały ich przygotować do przyszłej pracy apostolskiej. Sam marzył o pracy misyjnej. Tak długo prosił przełożonych, aż go wreszcie na misje wysłano. W duszy żywił cichą nadzieję, że uda mu się nawet ponieść śmierć męczeńską. 14 lutego 1562 r. wyruszył okrętem do Ameryki Południowej. Dotarł do Kolumbii. Miejscowi przełożeni zezwolili mu przemierzać cały kraj, by głosić Ewangelię. Ze szczególną gorliwością wyszukiwał osady Indian. Świadkowie stwierdzili, że niejedyn raz przemawiał on do tubylców w języku hiszpańskim, a ci rozumieli go w swoim narzeczu. W swoich przemówieniach do białych bronił Indian i groził karami Bożymi za wyrządzane im krzywdy. Tym też zraził sobie konkwistadorów, lecz pozyskał sobie serca prześladowanych. Miał ich nawrócić ok. 25 000. Zyskał przydomek "apostoła Indian". Długie, piesze pielgrzymki dały znać o sobie niedomaganiem nóg, które wreszcie odmówiły posłuszeństwa. Widząc, że zdrowie ma zniszczone i że na misjach jest raczej ciężarem niż pomocą, prosił o zezwolenie na powrót do kraju. Po 7 latach wyniszczających trudów misyjnych powrócił do Walencji (1569), witany owacyjnie przez lud i nowego arcybiskupa miasta i metropolii, św. Jana Ribere. Według jednej z dominikańskich legend, w drodze powrotnej miał uratować okręt przed zatonięciem kreśląc znak krzyża nad sztormowymi falami. Sam uważał, że takie cuda nie są dziełem świętości, ale wiary. Resztę lat poświęcił pracy w konfesjonale i jako kierownik duchowy wielu wybitnych osób, wśród których była również św. Teresa od Jezusa. Zmarł 9 października 1581 r. Jego ciało umieszczono w kosztownej trumnie i złożono w kościele św. Stefana w Walencji. W roku 1936, w czasie rewolucji hiszpańskiej, jego relikwie zostały zniszczone.

Zamyśl się...

„Im więcej posiadamy radości, tym doskonalsi jesteśmy.”
/Baruch Spinoza/

Uśmiech

Pan Bóg wzywa aniołów na naradę w ważnej sprawie. Schodzą się posiadawcy radości, Pan Bóg zaprasza: - Proszę, siadajcie, za chwilę rozpoczniemy. Aniołowie nie wykonują zaproszenia, tylko jeden patrzy się na drugiego. W końcu jeden mówi:
- Kiedy nas tak stworzyłeś, Panie Boże, że nie mamy na czym usiąść.

Coś dla ducha...

„Komar”

Młoda mamusia uzbrojona w łapkę na muchy starała się dosięgnąć wielkiego komara, który fruwał po domu.

Widząc to Alessio, który miał trzy latka i sześć miesięcy złapał mamusię za spódnicę i zawołał:

- Pozwól mu żyć!
- Dlaczego? Ugryzie cię.

- Ale dotrzymuję nam towarzystwa!

Najcenniejszy diament świata był pierwotnie zeszpecony rysą. Postanowiono więc zrobić z niego garstkę diamentów przemysłowych, lecz pewien zdolny rytownik z nieskończoną cierpliwością przez długi czas przekształcał ów diament w cudowną różę. Dziś wszyscy podziwiają różę wyrzeźbioną w diamencie.

Życie pełne niespodzianek. Są dni dobre i dni złe. Istnieją problemy i różne biedy, które wywołują nasze cierpienie. Ale wyzwają też czujność i często zmuszają nas do wyciągnięcia na światło dzienne najlepszej części naszego ja.

/Bruno Ferrero/